

Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej

<https://bieszczadzki.strazgraniczna.pl/bie/aktualnosci/23430,Swiatowe-Dni-Mlodziezy-rok-pozniej.html>
21.07.2024, 08:37

Światowe Dni Młodzieży - rok później

29.07.2017 Elżbieta Pikor

Rok temu oczy
całego świata były
zwrócone na
Kraków. Był to
niezwykły czas. Nie
tylko dla milionów
pielgrzymów, ale też
dla 38 tysięcy
funkcjonariuszy,
którzy dbali o ich
bezpieczeństwo.
Wspólnie
udowodniliśmy, że
Polska to bezpieczny
i gościnny kraj.

 Światowe Dni Młodzieży - lipiec 2016 przejście graniczne w Medyce

To był wyjątkowy czas dla Krakowa i dla Polski. Polska jest krajem bezpiecznym dlatego, że służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo są w stanie je zapewnić nie tylko podczas Światowych Dni Młodzieży ale również na co dzień – Mariusz Błaszczak, minister spraw wewnętrznych i administracji.

Wielkie wyzwanie

Nigdy nie zapomnimy tamtego lata. Tysiącom policjantów, strażaków, a także funkcjonariuszy Straży Granicznej i BOR kojarzy się ono nie tylko z godzinami wyętej pracy, ale również z wielką wdzięcznością pielgrzymów. Ich wysiłek zaczął się na długo zanim pierwszy uczestnik ŚDM wjechał do naszego kraju. Zabezpieczenie tak wielkiego wydarzenia to ogromne przedsięwzięcie i wyjątkowa odpowiedzialność. Wszystko musiało być zaplanowane i dopięte na ostatni guzik.

Żeby tego dokonać, służby współpracowały ze sobą na niespotykaną skalę. Model tej współpracy sprawdził się już podczas Szczytu NATO w Warszawie, ale skala ŚDM niosła ze sobą nowe problemy i wyzwania. Nie mała również zagrożenie terrorystyczne na świecie.

Musieliśmy również zadbać o bezpieczeństwo w samym Krakowie, w Częstochowie i w Brzegach. Każda trasa przejazdu, każdy obiekt i szlak komunikacyjny musiały być sprawdzone i zabezpieczone. Miejsca uroczystości musiały mieć odpowiednie drogi ewakuacji. Nie można też zapominać o licznych wydarzeniach związanych z ŚDM, które były organizowane w diecezjach i powiatach w całej Polsce.

Funkcjonariusze pełnili swoją służbę w terenie, często przez długie godziny, w trudnych warunkach atmosferycznych. Dowódcy brali na swoje barki ciężar odpowiedzialności. Ich służba to często wyczerpujące i niedostrzegane działania. Dziś 89% Polaków uważa, że Polska jest krajem bezpiecznym. To rekordowy wskaźnik osiągnięty właśnie dzięki ciężkiej pracy polskich służb – Mariusz Błaszczak, minister spraw wewnętrznych i administracji.

Bezpieczne granice

Na szczęście mieliśmy wszystkie niezbędne narzędzia. Zaproponowana przez ministra Mariusza Błaszczaka ustawa antyterrorystyczna wyposażała służby w mechanizmy, bez których nie mogłyby one skutecznie zapewnić bezpieczeństwa podczas Dni Młodzieży.

Aby być pewnym, że do naszego kraju nie dostaną się niebezpieczne osoby, minister Błaszczak zdecydował też o czasowym przywróceniu kontroli granicznych. Funkcjonariusze Straży Granicznej wykorzystywali mobilne punkty kontroli i tzw. schengenbusy. Pracowali często przez długie godziny, nie tylko zatrzymując osoby niepożądane, ale też pomagając pielgrzymom, którzy nie mieli wszystkich potrzebnych dokumentów. Po dokładnym sprawdzeniu mogli oni ruszać dalej.

Jestem niezmiernie dumny z zaangażowania oraz poziomu realizacji zadań przez podległych mi funkcjonariuszy i pracowników Straży Granicznej podczas Świątowych Dni Młodzieży. Świadomość, że zarówno nasi obywatele, jak i pielgrzymi, którzy przyjechali do Polski niemal z całego świata, czuli się tutaj bezpiecznie, dała nam poczucie dobrze spełnionego obowiązku – gen. bryg Marek Łapiński, Komendant Główny Straży Granicznej.

Operacja „Przymierze”

Rozpoczęcie Świątowych Dni Młodzieży oznaczało, że nasza praca weszła w decydującą fazę. Kraków wypełnił się pielgrzymami, którzy wierzyli, że zadbamy o ich bezpieczeństwo. Nie mogliśmy zawieść tego zaufania. Policjanci cały czas byli widoczni na ulicach miasta i spotkaniach, które odbywały się w ramach ŚDM. Przeprowadzali losowe kontrole, badali podejrzane bagaże i sprawdzali, czy nikt nie posiada niebezpiecznych przedmiotów. Każde zgłoszenie było traktowane poważnie i natychmiast weryfikowane. Nasi goście zapamiętali jednak policjantów przede wszystkim jako ludzi, którzy zawsze są gotowi im pomóc – nawet jeśli chodzi o wskazanie drogi.

Minął już rok od operacji „Przymierze”, jednej z najbardziej złożonych w historii polskich służb porządkowych, wymagającej bowiem koordynacji działań jednostek różnych służb i resortów. Był to czas wielu miesięcy wytężonej pracy. Każdego dnia ramię w ramię stawaliśmy do

służby, by sprostać ciążącej na nas odpowiedzialności za bezpieczeństwo, życie i zdrowie setek tysięcy gości podczas wydarzeń, które przeszły już do historii naszego kraju - nadinsp. Jarosław Szymczyk, Komendant Główny Policji.

W słońcu i w deszczu

Oprócz dbania o bezpieczeństwo musieliśmy stawić czoła wyzwaniom logistycznym i codziennym problemom ponad 2 milionów pielgrzymów. Pogoda była zmienna, a lipcowe słońce często prowadziło do omdleń. Strażacy i druhowie OSP cały czas rozwozili wodę i udzielali pomocy przedmedycznej potrzebującym. Upały dały się we znaki również samym funkcjonariuszom. Często przez wiele godzin stali w pełnym słońcu zabezpieczając imprezy i msze. Zdarzało się nawet, że dzielili się własną wodą ze spragnionymi pielgrzymami. Ich wdzięczność i uśmiechy pomagały jednak przetrwać trudną służbę

Światowe Dni Młodzieży były dla wszystkich służb, w tym również dla Państwowej Straży Pożarnej, olbrzymim wyzwaniem. Strażacy na wiele miesięcy przed rozpoczęciem ŚDM sprawdzali, zabezpieczali i kontrolowali miejsca, m.in. na Błoniach, w Brzegach, a także na Jasnej Górze, gdzie odbywały się spotkania Papieża z pielgrzymami. Byliśmy przygotowani na różne scenariusze, na niepogodę, ale też na wysokie temperatury. Pomagaliśmy w różny sposób - rozwoziliśmy wodę, blisko tysiąc razy udzieliliśmy pomocy przedmedycznej. Jestem przekonany, że formacja którą kieruję oraz krajowy system ratowniczo-gaśniczy w pełni zdały ten trudny egzamin - gen. brygadier Leszek Suski, Komendant Główny Straży Pożarnej.

Czujni i profesjonalni

Cały czas trzymaliśmy rękę na pulsie. Chroniliśmy nie tylko Ojca Św. i pielgrzymów, ale też mieszkańców Krakowa. Funkcjonariusze BOR ochraniali papieża Franciszka i najważniejsze osoby w państwie, które przybyły by go powitać. Na bieżąco informowaliśmy o naszych działaniach i wszelkich incydentach, których na szczęście było niewiele. Minister Błaszczak cały czas był na miejscu w Krakowie i pozostawał w stałym kontakcie z komendantami służb. Dzięki znakomitej współpracy pomiędzy różnymi formacjami, na odbywających się każdego dnia konferencjach mogliśmy z czystym sumieniem mówić: w Krakowie jest bezpiecznie.

Jako Szef BOR patrzę na ten czas z dwóch perspektyw: ówczesnego komendanta wojewódzkiego Policji w Krakowie, gdzie schodziły się wszystkie "nitki" przygotowań, a od pewnego czasu także z punktu widzenia Szefa BOR, a więc formacji, która jest zawsze w "samym środku" takich wydarzeń. Celowo mówię o przygotowaniach a nie dniach, bowiem przygotowanie do tego wydarzenia trwało dla nas nie tydzień, nie dwa, ale ponad pół roku. W tym czasie od pomysłu i wstępnych planów, przeszliśmy do fazy realizacji zadań, po drodze jeszcze dostosowując się do wymogów spec-ustawy, która wprowadziła nowe rozwiązania prawne - dr Tomasz Miłkowski, Szef Biura Ochrony Rządu.

Służby zdały egzamin

Światowe Dni Młodzieży były wielkim obciążeniem dla funkcjonariuszy i wszystkich, którzy

pracowali przy ich zabezpieczeniu. Mimo zmęczenia, policjanci, strażacy, a także funkcjonariusze SG i BOR mieli świadomość, że sprostali zadaniu i dobrze wykonali swoją pracę. Ich profesjonalizm został zauważony na całym świecie – pochwalił go nawet papież Franciszek. Najważniejsze były jednak podziękowania pielgrzymów. Przez te dni funkcjonariusze pracowali przede wszystkim dla nich. Pomagali zagubionym, opatrywali, rozdawali wodę i w razie potrzeby zawsze byli w pobliżu. Ich wysiłek został doceniony. Nigdy dotąd nie zdarzyło się, aby policjanci dostali oklaski od ludzi, których ochraniali!

Po długich miesiącach planowania, służby podległe MSWiA udowodniły, że są w stanie wykonać każde zadanie. Dziękując im za ich postawę, minister Błaszczak powiedział: *Zdali państwo egzamin. Bezpieczne zorganizowanie takiego wydarzenia jak Światowe Dni Młodzieży w naszym kraju było możliwe właśnie dlatego, że funkcjonariusze służb sprostali temu zadaniu. Jestem z Państwa dumny.*